

CZESŁAW STRZESZEWSKI

## KONCEPCJE ROZWOJU EKONOMICZNEGO I ICH OCENA

Wydana przez papieża Pawła VI dnia 26 III 1967 r. encyklika *Populorum progressio* postawiła przed ludzkością zadanie przywrócenia sprawiedliwości w skali międzynarodowej. To zadanie może rodzina ludzka — jak określił ją Jan XXIII — spełnić przez dążenie do rozwoju i pokoju, który jest synonimem rozwoju.

Skoro rozwój jest obowiązkiem ludzkości, to badania nad rozwojem stają się obowiązkiem współczesnych uczonych. Badania te winny być prowadzone na szerokiej płaszczyźnie problematyki społecznej, gospodarczej, kulturalnej, moralnej i religijnej. Tak szerokie ujęcie podstawy badawczej jest konieczne ze względu na złożoność problemu rozwoju, ale równocześnie pociąga za sobą niebezpieczeństwo zagubienia się w wielopłaszczyznowości tematu, w różnorodności metod badawczych.

Zagadnienie rozwoju ekonomicznego jest dziś problemem uważanym powszechnie za najważniejszy i najbardziej zaogniony w skali światowej. I nic dziwnego, gdyż w dobie zwycięstwa idei równości ludzi i to zarówno w stadium narodowym, jak i międzynarodowym staje się on wyrazem nieznośnych nierówności tak w płaszczyźnie moralnej, jak i politycznej<sup>1</sup>. Dlatego też wzrost gospodarczy można uważać za podstawowe zjawisko współczesnego gospodarstwa społecznego<sup>2</sup>. Tym samym również analiza naukowa tego zjawiska staje się ważnym działem nauk ekonomicznych. Na to jednak, żeby przyczynić się do postępu ludz-

<sup>1</sup> R. Barre. *Le développement économique. Analyse et politique*. „Cahiers de l'Institut de Science Economique Appliquée” 1958 nr 66 s. 1.

<sup>2</sup> R. Aron. *Le développement de la société industrielle et la stratification sociale*. Paris 1956 s. 98.

kości analiza ta powinna być złączona z innymi naukami humanistycznymi, a zwłaszcza z historią<sup>3</sup>.

Niestety, współczesna nauka nie odpowiedziała jeszcze na zamówienie społeczne, na potrzeby naszej epoki. W dzisiejszym stanie ekonomii politycznej odczuwa się dotkliwy brak adekwatnej teorii wzrostu gospodarczego<sup>4</sup>. Teoria ta znajduje się dopiero w zaczątkach, zaczyna się zaledwie zarysowywać. Brak jej zarówno koniecznych podstaw doktrynalnych, jak i metody umożliwiającej wprowadzenie do badań czynników pozaekonomicznych<sup>5</sup>.

Przyczyną tego zjawiska jest fakt, że teoria wzrostu ekonomicznego powstaje pod wpływem nacisku polityki ekonomicznej. Wielka rozpiętość między krajami rozwiniętymi a zacofanymi kulturalnie stworzyła gwałtowne zainteresowanie tymi ostatnimi. Można powiedzieć, że nie tyle rozwój, ile niedorozwój jest czynnikiem kształtującym zainteresowanie problematyką wzrostu gospodarczego, że właśnie niedorozwój jest najważniejszym problemem naszych czasów<sup>6</sup>. Wyrazem tego jest stosunek liczby prac naukowych poświęconych zagadnieniu rozwoju i niedorozwoju gospodarczego, który kształtuje się jak 7:10<sup>7</sup>.

Można więc postawić tezę, że teoria wzrostu gospodarczego została narzucona ekonomice przez politykę gospodarczą, przez historyczny rozwój stosunków gospodarczych w skali światowej, przez sytuację gospodarczą i polityczną świata współczesnego. Nie znaczy to jednak, że teoria wzrostu jest zjawiskiem sztucznym w naukach ekonomicznych, lecz że szybciej powstaje zapotrzebowanie polityczne na jej ugruntowanie i rozwój, niż to wynika z naturalnej ewolucji zainteresowań naukowych ekonomistów.

Wśród prac na temat rozwoju gospodarczego, jakie ukazują się w ostatnich czasach, trudno znaleźć ściśle definicje używanych pojęć. Ich analiza doprowadza do wniosku, że różne, nieraz sprzeczne ze sobą, pojęcia są określane jednym i tym samym terminem<sup>8</sup>. Dzieje się tak może

<sup>3</sup> P. Lebrun. *Développement et histoire quantitative. Vers une historiométrie?* „Revue de l'Institut de Sociologie” 1967 nr 4 s. 585.

<sup>4</sup> Barre, jw. s. 2.

<sup>5</sup> L. J. Lebrun. *La vie économique et sociale et la communauté des nations à promouvoir*. W: *L'Eglise dans le monde de ce temps. Constitution Gaudium et spes*. Tours 1967 s. 251.

<sup>6</sup> J. M. Albertini. *Les mécanismes du sous-développement. Initiation économique*. Paris 1967 s. 11.

<sup>7</sup> Por. dwie prace bibliograficzne: A. Hazlewood. *The Economics of Development*. London 1964; tenże. *The Economics of „Under-Developed” Areas*. London 1964.

<sup>8</sup> J. Viner. *The Economics of Development*. W: D. E. Novack, R. Lekachman. (Eds). *Development and Society. The Dynamics of Economic Change*. New York 1967 s. 4.

dlatego, że wyrażenia takie, jak postęp, rozwój i wzrost mają charakter bardzo ogólny i jak wszystkie pojęcia ogólne są zrozumiałe dla wszystkich, ale trudne do ścisłego zdefiniowania.

Na ogół w teoriach rozwoju gospodarczego spotyka się trzy terminy używane w dużej mierze zamiennie: postęp, rozwój, wzrost<sup>9</sup>. W naukach przyrodniczych używa się jeszcze terminu ewolucja. W biologii oznacza on — według Darwina — przejście od form niższych do form wyżej zorganizowanych. To pojęcie ewolucji przejęła socjologia w określeniu coraz wyższych form społeczeństwa<sup>10</sup>.

Najczęstszym rozróżnieniem terminów przemian społeczno-gospodarczych jest nadanie określeniu wzrost charakteru wyłącznie gospodarczego, terminowi rozwój — znaczenia przemian obejmujących dziedzinę gospodarczą i społeczną, a nawet polityczną, wreszcie postępowi — znaczenie najszerszej pojętych przemian stosunków ludzkich o charakterze ogólnokulturalnym, moralnym i religijnym. Wszystkie te trzy terminy oznaczają jednak zmiany wyznaczone wektoralnie ku określonymu ideałowi, ku określonymu dobru ludzkości, wskazują na kierunek zwykły, a nie zniżkowy, na progresję, a nie na regresję. Inaczej przedstawia się znaczenie słowa ewolucja w nomenklaturze nauk społecznych; oznacza ona przemiany, które mogą mieć charakter zarówno zwykły, jak i zniżkowy, a więc charakter heterowektoralny.

Zagadnienie wzrostu gospodarczego mogło stać się przedmiotem zainteresowań nauk ekonomicznych dopiero w miarę zdynamizowania ekonomiki. Neoklasyczna teoria równowagi gospodarczej uniemożliwiała badania nad wzrostem, gdyż wszelkie zachwiania równowagi statycznej uważane były za wypaczenie naturalnego rytmu życia gospodarczego. Przejście od równowagi statycznej do wzrostu gospodarczego dokonało się więc w ekonomice poprzez badanie odchyżeń od równowagi doskonałej, a więc poprzez analizę cyklu gospodarczego<sup>11</sup>.

Celem jednak badań cyklicznych jest nie tylko unikanie przerostów gospodarczych, przewidywanie sytuacji kryzysowych, ale również pokierowanie fluktuacjami gospodarczymi w służbie celów polityki gospodarczej państwa. W tej dziedzinie można również zaobserwować stadia rozwoju problemu ekonomicznego od badania koniunktury gospodarczej

<sup>9</sup> W języku angielskim: *progress, development, growth*; we francuskim: *progrès, développement, croissance*; po niemiecku: *Fortschritt, Entwicklung, Wachstum*; po włosku: *progresso sviluppo* itd.

<sup>10</sup> M. Ginsberg. *Essay in Sociology and Social Philosophy*. Vol. 2: *Evolution and Progress*. London 1961 s. 143, 237, 243.

<sup>11</sup> F. Perroux. *Le revenu national. Matériaux pour une analyse de la croissance économique*. „Cahiers de l'Institut de Science Economique Appliquée” 1955 z. 3 s. 13.

do planowania gospodarczego, które wywierają wpływ na stosunek nauk ekonomicznych do zjawisk wzrostu.

Jeżeli w badaniach koniunktury zarysował się element dążenia polityki ekonomicznej do pokierowania przemianami gospodarczymi, to w planowaniu widać zupełnie wyraźnie dążenie do całkowitego opanowania procesów wzrostu. I tu również dokonuje się przy tym ewolucja metod ekonomicznych od modeli wzrostu w krótkich okresach czasu, modeli przewidywań ekonomicznych zbliżonych do modelu zmian cyklicznych, poprzez modele średniookresowe, modele planowania krótkofalowego i modele wzrostu długofalowego, modele perspektywiczne<sup>12</sup>.

Stąd zagadnienia wzrostu znalazły się w teorii klasycznej i neoklasycznej na marginesie właściwych badań, nigdy też nie zostały włączone do modeli badawczych<sup>13</sup>. Jeszcze w 1963 r. jeden z ostatnich koryfeuszów neklasycyzmu — J. R. Hicks — twierdził, że teoria wzrostu jest tylko nową formą teorii równowagi długofalowej. Tym, co zbliża obie teorie, jest założenie stałości wzrostu, co pociąga za sobą dalsze założenia niezmiennej w czasie skali wzrostu, a więc skali wprost proporcjonalnej<sup>14</sup>.

Hicks ma o tyle słuszną, że teorie wzrostu gospodarczego są wciąż tak obciążone spadkiem szkoły klasycznej, przerostem abstrakcji i metodą statyczną, że z trudem potrafią się od niej oderwać. Zresztą wartość neoklasycyzmu nie należy jeszcze całkiem do przeszłości, gdyż niewątpliwe są wartości dydaktyczne analizy statycznej<sup>15</sup>.

W wielu wypadkach autorzy modeli neoklasycznych wzrostu zdają sobie sprawę z ich całkowitej abstrakcyjności. Przykładem może tu być stadium stałego wzrostu, nazwane przez znaną ekonomistkę angielską, uczennicę Keynesa — modelem „złotego wieku”<sup>16</sup>. W modelu tym, zwanym też złotą regułą (*golden rule*), wszystkie wielkości układu podlegają zmianom w tym samym tempie, a rozwój konsumpcji jest szybszy niż wszystkich innych elementów modelu<sup>17</sup>. Takie założenia zapewniają w analizie tego modelu równoważenie się każdej pary badanych parametrów.

Zasadniczym brakiem teorii neoklasycznych wzrostu i wszystkich innych teorii, które nie potrafiły się wyrwać z zakłętą kręgu mikrosta

<sup>12</sup> L. Stoleru. *L'équilibre et la croissance économique. Principes de macro-économie*. Paris 1967 s. XXIII n.

<sup>13</sup> M. W. Lee. *Macroeconomics, Fluctuations, Growth and Stability*. 2nd ed. Homewood Illinois 1963 s. 423.

<sup>14</sup> Cyt. za: F. H. Hahn, R. C. O. Matthews. *The Theory of Economic Growth: a Survey*. „The Economic Journal” 1964 No 12 s. 781.

<sup>15</sup> F. Zeuthen. *Economic Theory and Method*. London 1957 s. 114 n.

<sup>16</sup> J. Robinson. *The Accumulation of Capital*. London 1956 s. 99.

<sup>17</sup> C. E. Ferguson. *The Simple Analytics of Neoclassical Growth Theory*. „Economic and Business” 1908 No 1 s. 69 przyp.

tyki, jest analiza problemu wzrostu na podstawie zbyt małej liczby jego czynników. Tak np. W. Leontieff odrzuca czystą teorię lozańską szkoły matematycznej, jako podstawę praktycznej analizy problemu współzależności międzysektoralnej<sup>18</sup>, ale równocześnie w swej teorii input-output nie potrafi się oderwać od modeli statycznych<sup>19</sup>. Z kolei statyka ekonomiczna operuje stosunkami i analizuje procesy gospodarcze przy założeniu jednostajności elementów układu gospodarczego i bezwzględnej lub względnej niezmienności ich wielkości<sup>20</sup>.

Takie sformułowanie teorii wzrostu wywołuje szczególne trudności przy analizie sytuacji krajów zacofanych gospodarczo. Tak np. przy założeniach neoklasycznych wymiana międzynarodowa powinna prowadzić do wyrównania dochodu narodowego krajów biorących w niej udział. W rzeczywistości stosunki handlowe kraju uprzemysłowionego z krajem niedostatecznie rozwiniętym gospodarczo doprowadzają do zubożenia i stagnacji ekonomicznej ostatniego<sup>21</sup>.

Kraje znajdujące się na drodze do rozwoju są uwikłane często w splót współzależności nie do rozwiązania: wielkość ich rynków zależy m.in. od stopnia produktywności, produktywność ze swej strony od wielkości kapitału stałego, a wielkość inwestycji kapitału stałego od wielkości rynku i przewidywań jego zwiększenia. W rezultacie ograniczony rynek, niedostatek inwestycji i niska produktywność są związane ze sobą w sposób nierozzerwalny. W tych warunkach jedynie oddziaływanie na wzrost na szerokim froncie rozszerzenia rynku, zmniejszenia ryzyka przedsiębiorcy, zwiększenia uzdolnień pracy, wzrostu kapitału, wzrostu produktywności może stać się podstawą ogólnego rozwoju gospodarczego kraju zacofanego<sup>22</sup>.

Na tle teorii neoklasycznych powstały ostatecznie dwa kierunki analizy wzrostu gospodarczego: teorie równowagi i teorie cykliczne. Teorie równowagi stwierdzają, że układ stosunków gospodarczych zdąża do równowagi takich parametrów, jak podaż i popyt, produkcja i konsumpcja, strumień pieniądza i masy towarowej itd. Wzrost jednego z tych parametrów wywołuje zachwianie równowagi i zostaje zahamowany aż do zrównoważenia pozostałych parametrów. Teorie cykliczne opracowały mechanizm przemian układu równowagi gospodarczej ustroju kapitali-

<sup>18</sup> *Input-output Analysis and the general Equilibrium Theory*. W: T. Barna (Ed.). *The Structural interdependence of Economy*. New York 1959 s. 41 n.

<sup>19</sup> T. Barna. *Introduction*. Tamże s. 37.

<sup>20</sup> S. Kuznets. *Economic Change*. New York 1954 s. 32.

<sup>21</sup> G. Myrdal. *Economic Theory and Under-developed Regions*. London 1957 s. 99.

<sup>22</sup> J. M. Letiche. *Balance of Payments and Economic Growth*. New York 1959 s. 86 n.

stycznego. Każdy wzrost musi doprowadzić samoczynnie do kryzysu i recesji gospodarczej. Kolejne jednak cykle koniunkturalne mogą mieć trendy zwyżkowe lub zniżkowe.

Zdecydowanym zerwaniem, zarówno z koncepcją rozwoju cyklicznego, jak i równowagą rynkową, jest teoria stadiów rozwoju gospodarczego W. W. Rostowa. Jej początków należy szukać w niemieckiej szkole historycznej. Koncepcje stadiów rozwoju wskazane przez B. Hildebranda, K. Büchera, G. Schmollera, a przede wszystkim przez Lista nie znalazły uznania u innych ekonomistów<sup>23</sup>, zwłaszcza przedstawicieli szkoły neoklasycznej. Nawet znany ze swych zainteresowań historycznych J. Schumpeter uważa je za bardzo prymitywne<sup>24</sup>.

A właśnie Schumpetera można uważać za poprzednika Rostowa. Zgodnie z intencją bowiem Schumpetera jego system ekonomiczny ma być wyjaśnieniem dynamiki wzrostu w stadiach rozwiniętego kapitalizmu<sup>25</sup>.

Kluczową rolę w tych przemianach odgrywają inowacje<sup>26</sup>. Schumpeter odróżnia je od wynalazków (*inventions*), są one zastosowaniem wynalazków przez przedsiębiorców w przemyśle, czyli rynkową relacją wynalazków technicznych<sup>27</sup>. Wyróżnia on pięć kategorii inowacji: wprowadzenie nowego produktu lub produktu innej jakości, zastosowanie innej metody produkcji, otwarcie nowego rynku zbytu, zdobycie nowego źródła środków produkcji, wprowadzenie nowej organizacji produkcji lub nowej kategorii przemysłu<sup>28</sup>.

Wielką zasługą Schumpetera jest przerwienie pomostu pomiędzy teorią cykliczną a teorią stadiów rozwoju, opartą na metodzie badań historycznych. Stąd doszedł mianowicie Schumpeter do wniosku, że spośród trzech dziedzin naukowych związanych z badaniami ekonomicznymi: historii, statystyki i teorii, historia gospodarcza jest najważniejsza i gdyby mógł zacząć swe studia od początku, wybrałby historię gospodarczą<sup>29</sup>.

Stanowisko Schumpetera wskazało więc na konieczność oparcia badań nad procesem wzrostu gospodarczego na analizie historycznej. Odegrał

<sup>23</sup> Por. B. F. Hoselitz, *Theories of Stages of Economic Growth*, W: *Theories of Economic Growth*, Illinois 1960 s. 234. Teorie stadiów rozwoju szkoły niemieckiej zostały przedstawione w doskonałej monografii G. Kalverama: *Die Theorien von den Wirtschaftsstufen*, Leipzig 1933.

<sup>24</sup> J. A. Schumpeter, *History of Economic Analysis*, New York 1954 s. 442.

<sup>25</sup> Tenże, *Business Cycles*, Vol. 1, New York 1939 s. 83 n., 86 n.

<sup>26</sup> Por. H. Belshaw, *Population Growth and Levels of consumption*, London 1956.

<sup>27</sup> Por. Ch. P. Kindleberger, *Economic Development*, New York 1958 s. 78.

<sup>28</sup> J. A. Schumpeter, *The Theory of Economic Development*, Cambridge 1934 s. 68.

<sup>29</sup> Lebriun, *Développement et histoire quantitative* s. 584 przyp.

więc on podobną rolę w teorii wzrostu gospodarczego co T. Parsons i jego szkoła funkcjonalizmu socjologicznego w teorii przemian systemów społecznych<sup>30</sup>.

W teorii ekonomicznej, śladem Schumpetera nawiązując do tradycji Lista, poszło dwóch autorów S. Kuzneta i Rostowa. Ich teorie wzrostu wyjaśniają drogi przejścia od zacofania gospodarczego do postępu<sup>31</sup>. Teoria Kuzneta jest zbudowana na podstawie badań statystycznych nad dochodem narodowym USA, ma przez to mniejszy zasięg historyczny. Rostow jako historyk gospodarczy oparł swą teorię na ogromnym materiale historycznym, przez co nabrała ona cech szerszej generalizacji.

Pomimo wielu sztuczności swego modelu, dzięki jego podbudowie historycznej musi W. W. Rostow ustawić go w czasie i stwierdzać występowanie wzajemnej korelacji czynników ekonomicznych, społecznych i politycznych<sup>32</sup>. W dalszej konsekwencji prowadzi go to do ustalenia 5 podstawowych warunków umożliwiających wzrost gospodarczy przez usunięcie wąskich gardeł. Należą do nich: minimalna kadra ludzi pragnących postępu i przygotowanych do działalności w tym kierunku, szereg zmian w strukturze rolnictwa, które umożliwią przerzucenie renty gruntowej do społecznego kapitału wytwórczego i zwiększą podaż kapitałów na rynku, przekształcenie rynku wewnętrznego i przystosowanie go do rozszerzenia wymiany zagranicznej, co wymaga odpowiednich posunięć polityki gospodarczej, dalszą tego konsekwencją powinno być zwiększenie wymiany z zagranicą. Na zakończenie konieczne jest pojawianie się przedsiębiorców chcących i umiejących wykorzystać powstałe, przez wskazane poprzednio przemiany, możliwości rozwojowe i mogących poprowadzić kierownicze sektory gospodarstwa społecznego<sup>33</sup>.

W przeciwieństwie do wzrostu gospodarczego, który może odnosić się do jednego lub kilku parametrów, pojęcie rozwoju związane jest z wszechstronnością, globalnością zwiększania się tych parametrów. Sądzimy więc, że rozwój we właściwym znaczeniu to rozwój integralny, sprzężony wzrost wszystkich czynników życia gospodarczego.

W zagadnieniu rozwoju integralnego występują dwa zjawiska: wzrost wszystkich czynników i elementów życia gospodarczego, i ich sprzężenie, to jest wzajemna współzależność i powiązanie. W istocie rzeczy wszystkie teorie rozwoju czy wzrostu jednokierunkowego, teorie, które

<sup>30</sup> Hoselitz, jw. s. 238.

<sup>31</sup> Y. S. Brenner. *Theories of Economic Development and Growth*. London 1966 s. 150.

<sup>32</sup> *The Process of Economic Growth*. New York 1952 s. 106.

<sup>33</sup> Tenże. *Leading Sectors and the Take-off*. W: W. W. Rostow (Ed.). *The Economics of Take-off into Sustained Growth. Proceedings of a Conference Held by the International Economic Association*. London 1963 s. 20.

zakładają stały wzrost, a nie tylko odchylenia od stanu doskonałej równowagi, stają w ten sposób na stanowisku rozwoju integralnego. Wzrost jednokierunkowy, wzrost stały nie może bowiem pominąć niektórych czynników, nie może zapoznawać relacji pomiędzy zwiększaniem się poszczególnych elementów gospodarczych.

Czynniki niedostatecznie rozwinięte, o ile są istotnymi czynnikami życia gospodarczego, co przecież wynika z ich definicji, muszą hamować rozwój całości gospodarstwa społecznego aż do całkowitego unicestwienia tego rozwoju. Zachodzi więc konieczność zachowania określonych proporcji rozwoju poszczególnych elementów składowych układu gospodarczego, którą można nazwać zharmonizowaniem rozwoju lub rozwojem zharmonizowanym. Cechami więc rozwoju integralnego jest jego wszechstronność i proporcjonalność, czyli zharmonizowanie. Wszystkie teorie wzrostu jednokierunkowego, czyli właściwe teorie rozwoju muszą stać na tym stanowisku.

Neoklasyczna teoria równowagi doskonałej wywarła wpływ na teorie wzrostu jednokierunkowego. Jego rezultatem jest grupa teorii wzrostu zrównoważonego, która jest najbliższej powiązana ze szkołą neoklasyczną, a ściślej pokeynesowską. Przyjmują one model wzrostu jednokierunkowego, ale widzą konieczność utrzymania rozwoju w niezmiennym stanie równowagi.

Rozwój teorii wzrostu zrównoważonego poszedł w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich uległ wpływom neoklasycznym i obraca się dookoła sztucznych modeli sprawdzających się samoczynnie, zgodnie z przyjętymi abstrakcyjnymi założeniami. Kierunek drugi stara się uwzględnić w swej analizie szeroki zakres zjawisk makroekonomicznych i czynnika czasu (dynamika). Drugi kierunek teorii rozwoju zrównoważonego wkracza w szczegółową analizę zjawiska wzrostu, zajmuje się więc niską siłą nabywczą konsumentów, ograniczonością rynku oraz relacjami pomiędzy różnymi kategoriami inwestycji kapitałowych.

Teorie wzrostu zrównoważonego starają się zerwać z nadmiernym uproszczeniem szkoły neoklasycznej, z metodą izolacji i założeniem *ceteris paribus*. Ale krytyka wychodząca spośród zwolenników tej szkoły wysuwa poważny zarzut, że mrzonką jest zmobilizowanie dostatecznych środków kapitałowych dla ożywienia wszystkich naraz gałęzi produkcji. I dlatego wracają do dawnej metody badania celowości inwestycji za pomocą porównania marginalnych zysków lokat kapitałowych. Nawet zwolennicy tego skrajnego poglądu przyznają, że inwestycja taka, jak przemysł samochodowy i elektryczny w kraju zacofanym gospodarczo, dokonana w przemyśle o elastycznej podaży, zaspokajająca potrzeby wysokiej stopy życiowej, byłaby nonsensem <sup>34</sup>.

<sup>34</sup> Kindleberger, jw. s. 154 n., 158.



Analiza marginalna nie nadaje się do badań w krajach zacofanych gospodarczo, gdyż cała ekonomika neoklasyczna została wypracowana dla krajów rozwiniętych gospodarczo, i to typu kultury zachodniej. Wydaje się jednak, że i teoria wzrostu zrównoważonego nie jest adekwatna dla tych krajów, gdyż bierze pod uwagę niemal wyłącznie czynniki ekonomiczne wzrostu, podczas gdy gospodarstwo społeczne tych krajów jest zależne od ogólnych procesów rozwoju kulturalnego.

Pierwsza krytyka teorii równowagi wyszła od ekonomisty włoskiego J. Di Nardiego, który wskazał, że dynamika gospodarcza wywołuje indetermizm zjawisk gospodarczych w czasie, uniemożliwiających przewidywanie przemian<sup>35</sup>. W kilka lat po pracy Nardiego ukazały się rozprawy F. Perroux, które zarysowały nową teorię nierównowagi gospodarczej jako motoru rozwoju<sup>36</sup>. W jego ślady poszli inni autorzy, zwłaszcza L. Kozłowski<sup>37</sup>, O. Lange<sup>38</sup> i A. Hirschman<sup>39</sup>.

Perroux jest zdania, że teoria równowagi nie nadaje się do analizy zjawisk rozwoju, odrzuca więc zdecydowanie koncepcję wzrostu zróżnicowanego. Najlepszy wyraz daje temu stanowisku w późniejszej pracy *L'économie du XX<sup>e</sup> siècle*. Wzrost zrównoważony jest — jego zdaniem — jedynie tworem wyobraźni<sup>40</sup>, z analizy wzrostu nie można usunąć napięć, które są istotnymi jego motorami<sup>41</sup>.

Teorie rozwoju nierównoważonego napotykają jednak na trudność uogólnień, a w konsekwencji ujęć abstrakcyjnych. Teoria rozwoju waha się wciąż jeszcze dziś pomiędzy wyborem koncepcji zrównoważonego i nierównoważonego wzrostu.

Przyczyną tych trudności jest z jednej strony fakt niezaprzeczalny, że w krajach wysoko rozwiniętych, jak np. w USA, jedynym stałym zjawiskiem gospodarstwa społecznego jest jego zmienność<sup>42</sup>. Jest to tym większym paradoksem, że równocześnie dokonane zbyt gwałtowne zmiany, zwłaszcza na szerokim froncie gospodarczym, muszą nieuchronnie prowadzić do wstrząsu, a nawet chaosu gospodarczego, do rozbicia systemu gospodarczego. Trzeba więc przyjąć zasadę, że należy unikać nad-

<sup>35</sup> *Interdépendance et indétermination dynamique dans la théorie économique. Economie et société. Cahiers de l'ISEA*. Paris 1957 (przedr. z I włoskiego wydania w Padwie 1941 r.).

<sup>36</sup> *Une théorie de l'économie dominante. Cahiers de l'ISEA*. Paris 1948; *Notes sur les pôles de croissance „Economie appliquée”* 6:1951.

<sup>37</sup> *Antagonisticzeskije i nieantagonisticzeskije protiwitworectwo*. Moskwa 1954.

<sup>38</sup> *Ekonomia polityczna*. T.1. Warszawa 1959.

<sup>39</sup> *The Strategy of Economic Development*. New Haven 1958.

<sup>40</sup> Paris 1964 s. 553.

<sup>41</sup> Tamże s. 257.

<sup>42</sup> M. W. Lee. *Toward Economic Stability*. New York 1966 s. 3.

miernej niestałości, gdyż nadmierna amplituda wahań może powstrzymać wzrost gospodarczy<sup>43</sup>.

Najpoważniejszą próbą rozwiązania trudności, na jakie napotyka współczesna teoria rozwoju, jest teoria rozwoju zharmonizowanego. Z jej pierwszą koncepcją wystąpił G. C. Sebregondi w artykule drukowanym w „Economie et humanisme”. Domaga się on wprzęgnięcia w rozwój całego gospodarstwa społecznego poszczególnych regionów gospodarczych poprzez zapewnienie im autonomii, wykorzystanie bodźców lokalnych, łącząc rozwój poszczególnych regionów w harmonijną całość zgodnie z ogólnym planem rozwoju całego kraju. Kładzie on silniejszy nacisk na rozwój dochodu społecznego, niż na aktualny szybki wzrost stopy życiowej<sup>44</sup>. Zharmonizowany wzrost — postulowany przez Sebregondiego — jest rezultatem świadomego oddziaływania polityki gospodarczej państwa, dlatego też nie ma nic wspólnego z naturalną harmonią życia gospodarczego reprezentowaną przez F. Bastiat<sup>45</sup>. Natomiast źródłem jego teorii są niewątpliwie studia nad regionalizmem prowadzone od wielu lat przez zasłużony ruch „Economie et humanisme”, zorganizowany przez L. J. Lebet.

Właściwym jednak twórcą teorii rozwoju zharmonizowanego jest Perroux, który był zresztą w początkach ruchu „Economie et humanisme” jednym z najwybitniejszych jego teoretyków. Teoria Perroux zawiera w sobie elementy teorii wzrostu zrównoważonego, rozwoju zharmonizowanego regionów Sebregondiego, rozwoju niezrównoważonego.

Teoria rozwoju zharmonizowanego wysunęła jako ważny, a nie doceniony dotąd czynnik rozwojowy — strukturę gospodarstwa społecznego. Czynnik ten wypłynął ze szczególną siłą w analizie sytuacji krajów zacofanych. Współczesne bowiem modele wzrostu były oparte przede wszystkim na rzeczywistości krajów rozwiniętych. Tymczasem proces rozwoju krajów zacofanych jest inny niż pierwotny proces rozwoju krajów rozwiniętych dokonany w przeszłości historycznej<sup>46</sup>.

Zwrócenie uwagi na ten fakt przyczynia się do rozszerzenia ram analizy rozwoju na czynniki pozaekonomiczne, gdyż odgrywają one rolę stabilizatorów w wiekowej stagnacji krajów trzeciego świata, równocześnie zaś łączą tę analizę z badaniami regionalnymi.

Nie ulega wątpliwości, że teorie rozwoju gospodarczego dokonały w

<sup>43</sup> Tamże s. 9.

<sup>44</sup> *Le développement harmonisé: note pour une théorie*. „Economie et humanisme” 1953 nr 84 s. 66 n.

<sup>45</sup> *Harmonies économiques*. Paris 1850.

<sup>46</sup> L. Spaventa, *Nowe problemy teorii wzrostu ekonomicznego*. W: *Problemy teorii ekonomii i wzrostu gospodarczego*. Z prac ekonomistów włoskich. Warszawa 1967 s. 19, 37.

obrębie ekonomiki największych postępów w stosunku do innych teorii<sup>47</sup>. Przyczyną tego zjawiska jest zamówienie społeczne. Teoria rozwoju stała się podstawą teoretyczną planowania gospodarczego<sup>48</sup>, bez którego nie może istnieć polityka ekonomiczna nie tylko krajów socjalistycznych, lecz również i kapitalistycznych. Planowanie gospodarcze jest bowiem wymogiem nie jednego ustroju gospodarczo-społecznego, lecz współczesnego stanu organizacji gospodarstwa społecznego, na równi z polityką pieniężną i kredytową i z organizacją wymiany w skali krajowej i międzynarodowej.

Na zakończenie przeglądu koncepcji rozwoju gospodarczego należy wspomnieć o najnowszych teoriach z tego zakresu. Olbrzymia ekspansja gospodarcza lat sześćdziesiątych naszego stulecia stworzyła mit nieograniczonego postępu ekonomiczno-społecznego i kulturalnego ludzkości. Pierwszym ostrzeżeniem w tym zakresie było wykrycie niebezpieczeństwa zatrucia powietrza, wody i ziemi odpadkami przemysłowymi. W 1972 r. grono specjalistów opracowało na zlecenie tzw. Klubu Rzymskiego memoriał wskazujący, że w granicach 100-150 lat grozi ludzkości gwałtowne zahamowanie rozwoju gospodarczego a granicami wzrostu stanie się polucja, brak surowców, nadmiar ludności itd.<sup>49</sup>

Praca ta spotkała się jednak z ostrą krytyką, która nawet z pewną przesadą odsądziła ją od charakteru naukowego. Główny zarzut, jaki wysunięto, dotyczy zbyt uproszczonej metody nie uwzględniającej wszystkich czynników rozwoju gospodarczego<sup>50</sup>. Ekonomista francuski G. Blardone słusznie podważa samo założenie pracy zespołu D. Meadowsa, nie chodzi bowiem o rozstrzygnięcie problemu: rozwój czy stagnacja (rozwój zerowy), lecz o wybór rozwoju ilościowego lub jakościowego oraz o umiejętność pokierowania nim i jego opanowania<sup>51</sup>.

Cała dyskusja na temat tego tzw. *Raportu Rzymskiego* dowodzi, że aby teoria rozwoju była zgodna z rzeczywistością gospodarczą musi wyjść z założeń rozwoju integralnego, tj. obejmującego wszystkie jego czynniki ekonomiczne i pozaekonomiczne oraz czynniki rozwoju zharmonizowanego, tzn. rozwoju, którego parametry są dostosowane wzajemnie zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym oraz umiejętnie ze sobą sprzęgnięte.

<sup>47</sup> I. Adelman, E. Thorbecke (Eds). *The Theory and design of Economic Development*. Baltimore 1966 s. V.

<sup>48</sup> S. M. Goldman. *Optimal Growth and Continual Planning revision*. „The Review of Economic Studies” 1968 No 4 s. 145.

<sup>49</sup> D. Meadows (Ed.). *Limits to Growth*. New York 1972.

<sup>50</sup> S. Kurowski. *Granice wzrostu. Wyzwanie i potrzeba odpowiedzi*. „Chrześcijanin w świecie” 5:1973 nr 3 s. 11-48.

<sup>51</sup> *Expansion ou stabilité: un problème mal posé*. „Informations et commentaires” 1973 nr 4 s. 13.

Badania nad rozwojem muszą więc pójść w kierunku coraz głębszej i wszechstronnej analizy tego zjawiska, a nie jego upraszczania. Dlatego nie rozwiążą również tego zagadnienia próby konstrukcji teoretycznej wzorowane na zjawiskach przyrodniczych, czego przykładem stała się niedawno praca N. Georgescu-Roegen usiłująca wyjaśnić wszystkie procesy gospodarcze, a więc i rozwój gospodarczy prawem entropii<sup>52</sup>.

Teoria rozwoju gospodarczego nie znalazła jeszcze właściwej drogi. Waha się ona wciąż pomiędzy pięknymi ścisłymi modelami, a luźnymi uogólnieniami historycznymi<sup>53</sup>. Piękne modele są jednak tak piękne, czyste i ścisłe, że ich uproszczenie zostało sprowadzone do absurdu i nie mają one zastosowania w rzeczywistości gospodarczej, nie dają podstaw teoretycznych dla jednoznacznych rozwiązań polityki ekonomicznej. Natomiast uogólnienia historyczne wskazują tylko drogi rozwoju, ale nie dają żadnych wskazań szczegółowych, których domaga się i na które oczekuje planowanie gospodarcze.

Powiązanie teorii rozwoju z planowaniem gospodarczym wskazuje na słuszność kierunku, jaki obrała teoria rozwoju zharmonizowanego. Jej charakterystyczną cechą jest wielka ilość uwzględnionych czynników rozwoju i dążenie do kolejnej integracji regionu, gospodarstwa społecznego i gospodarki światowej. Nie ulega dziś wątpliwości, że rozwój gospodarczy nie może mieć miejsca bez ciągłej pomocy, ochrony i pobudek ze strony polityki ekonomicznej państwa. Celem polityki gospodarczej musi być jakiś model idealny, model w którym wykorzystane są wszystkie siły twórcze, model zintegrowanego gospodarstwa społecznego, znajdującego się w rozwoju nie tylko ciągłym, lecz i całościowym.

## CONCEPTIONS OF ECONOMIC DEVELOPMENT AND THEIR EVALUATION

### Summary

The problem of developing countries has brought into focus the question of economic development, both in economic policy and in economic theory. Three terms are used in economics in this connection: growth, development, progress. The first of these depends on purely economic factors, the second is broader and concerns the economic and social spheres, and the last, the broadest one, is related to human culture as a whole. But in actual fact the three terms are often used interchangeably and are not defined accurately.

The author gives a historical review of theories of economic growth and development. He thus discusses the neoclassical theories of growth, the equilibrium theory and the cycle theory. He then goes on to contemporary development theo-

<sup>52</sup> *The Entropy Law and the Economic Process*. Cambridge Mass. 1971.

<sup>53</sup> H. J. Bruton. *Contemporary Theorizing on Economic Growth*. W: *Theories of Economic Growth*. Ed. B. F. Hoselitz. New York 1965 s. 295.

ries, including W. W. Rostow's stages theory and J. Schumpeter's innovation theory.

All theories of unidirectional growth are in fact theories of development. Modern theories of this kind are divided into two currents: theories of balanced growth, which take into account only economic factors and are based on the assumptions of classical theory of economics, and theories of *disequilibrium*. The latter have been represented by O. Lange among Polish writers and by A. Hirschman in Western Europe. These theories work on the assumption that economic equilibrium becomes a stagnating factor whereas disrupting the equilibrium of an economic system becomes the mainspring of development.

The author pays special attention to the theory of harmonious development first outlined by G. C. Sebregondi, developed by L. J. Lebret and finally set down in proper scientific form by F. Perroux.

Still, in the author's opinion, the theory of harmonious development does not provide a solution meeting current needs, because it is limited to purely economic phenomena. That kind of analysis is inadequate for developing countries since their development is conditioned by a broad spectrum of phenomena not only of economic but also of social, political, cultural, moral and even religious nature. The author puts forward a broader conception of a theory of integrated development that would include all social factors affecting economic development.